

„Matka wszystkich umów”. Umowa o Wolnym Handlu między Unią Europejską a Indiami



Prof. Adam Burakowski

Prof. w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, dyplomata, członek Obserwatorium Azjatyckiego oraz szef Obserwatorium Afrykańskiego przy CSM, ambasador RP Indiach (2017-2023) i Republice Południowej Afryki (2023-2024), autor licznych publikacji na temat Rumunii i Mołdawii.

27 stycznia 2026 roku Unia Europejska i Indie ogłosiły zakończenie negocjacji porozumienia o wolnym handlu. Dokument musi jeszcze zostać ratyfikowany przez obie strony, więc droga do wdrożenia jego zapisów jest długa. Z polskiej perspektywy umowa jest raczej szansą niż zagrożeniem dla gospodarki i należy dłożyć wszelkich starań, aby polskie firmy ją odpowiednio wykorzystały.



Tekst Umowy o Wolnym Handlu (Free Trade Agreement – FTA) nie został jeszcze podany do wiadomości publicznej, więc wszelkie analizy są dokonywane wyłącznie na podstawie oficjalnych przekazów medialnych. Dokument obecnie przechodzi przez tzw. legal scrubbing, czyli weryfikację pod względem prawnym. Następnie zostanie przetłumaczony na języki państw członkowskich UE i dopiero później upubliczniony, co może potrwać do pół roku. Porozumienie zostanie ratyfikowane zapewne w połowie 2027 r.

Trudne negocjacje

Proces negocjacyjny FTA był wyjątkowo długi, a przez większość tego czasu praktycznie nic się nie działo.¹ Jednak w konsekwencji polityki celnej ogłoszonej na początku 2025 r. przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa, zarówno Unia Europejska, jak i Indie, doszły do wniosku, że należy radykalnie przyspieszyć prace nad dokumentem.

Pod koniec 2025 roku wydawało się, że nie uda się dojść do porozumienia w wielu obszarach i postanowiono tymczasowo wyjąć je z FTA. W ostatnich tygodniach doszło jednak do kolejnego przyspieszenia i w końcu jedyną prawie całkowicie wyjętą z umowy kwestią zostało rolnictwo – temat trudny dla obu stron. W innych obszarach osiągnięto przynajmniej częściowe porozumienie.

¹ Szczegółowy opis negocjacji w: A.Burakowski, „Negocjacje Układu o Wolnym Handlu Unia Europejska-Indie”, Centrum Stosunków Międzynarodowych, 12.2025, <https://csm.org.pl/analiza-csm-negocjacje-ukladu-o-wolnym-handlu-unia-europejska-indie/>



Zakończenie negocjacji

26 stycznia 2026 r. odbyła się w Delhi tradycyjna doroczna parada z okazji święta państwowego – Dnia Republiki. Zwyczajowo Indie jako głównego gościa na te obchody zapraszają przywódcę państwa, z którym w aktualnym momencie pragną zacieśniać relacje. W 2026 r. gościem honorowym była Unia Europejska, w osobie Przewodniczącego Rady Europejskiej Antonio Costa, Przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen, Wysokiej Przedstawicielki Unii do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa Kai Kallas oraz innych urzędników wysokiej rangi. Wizycie delegacji UE nadano więc najwyższą możliwą rangę (choć warto zauważyć, że na lotnisku w Delhi nie witał ich – jak Władimira Putina – osobiście Premier Narendra Modi) i zadbano o odpowiednią oprawę medialną rozmów.

27 stycznia z wielką pompą ogłoszono zakończenie negocjacji nad porozumieniem o wolnym handlu. Modi stwierdził: *„To jest największa umowa o wolnym handlu w historii Indii. Ułatwi ona indyjskim rolnikom i małym przedsiębiorstwom dostęp do rynków europejskich. Zwiększy również rozwój sektora produkcji oraz usług. Przyczyni się także do zacieśnienia innowacyjnych partnerstw.”*

Władze UE również dołożyły starań, aby stworzyć dobrą atmosferę i nagłośnić sukces porozumienia. Antonio Costa ogłosił publicznie, że jest pochodzenia indyjskiego i posiada status OCI (*Overseas Citizen of India* – nie jest to pełne obywatelstwo, ale umożliwia zamieszkiwanie, podejmowanie pracy itd.), co miało pokazać bliskie więzi



pomiędzy Europą i Indiami. Von der Leyen nazwała FTA „matką wszystkich umów” („*Mother of All Deals*”) i podkreślała wagę tego porozumienia, a także korzyści, jakie płyną z niego dla UE. Z kolei Costa stwierdził, że FTA to „ważne polityczne przesłanie do świata, że Indie i Unia Europejska wierzą bardziej w umowy handlowe niż w cła”. W komunikacji podkreślano, że odpowiedniej komunikacji społecznej w tej sprawie.

Obniżka lub zniesienie cel

Porozumienie obniża lub zupełnie znosi cła na prawie wszystkie kategorie produktów. 97,5% wartości europejskiego eksportu do Indii ulegnie zmniejszeniu lub całkowitej redukcji cel, natomiast w przypadku eksportu indyjskiego jest to 95%.

Warto wymienić tu najważniejsze kategorie.

a) Indyjskie cła obniżone na europejskie produkty:

- Maszyny i sprzęt elektryczny: obecne cła do 44%, po FTA – 0%.
- Samoloty i statki kosmiczne: obecne cła do 11%, po FTA – 0%.
- Sprzęt optyczny, medyczny i chirurgiczny: obecne cła do 27,5%, po FTA – 0% dla 90% produktów.
- Tworzywa sztuczne: obecne cła do 16,5%, po FTA – 0%.
- Perły, kamienie szlachetne i metale szlachetne: obecne cła do 22,5%, po FTA – 0% dla 20% produktów i redukcja cel dla kolejnych 36% produktów.
- Chemikalia: obecne cła do 22%, po FTA – 0%.
- Branża motoryzacyjna: obecne cła 110%, po FTA – 10% (z kwotą na 250 tys. sztuk).
- Żelazo i stal: obecne cła do 22%, po FTA – 0%.
- Farmaceutyki: obecne cła 11%, po FTA – 0%.



b) Europejskie cła obniżone na indyjskie produkty:

- Produkty morskie: obecne cła do 26%, po FTA – 0%.
- Chemikalia: obecne cła do 12,8%, po FTA – 0%.
- Tworzywa sztuczne i guma: obecne cła do 6,5%, po FTA – 0%.
- Obuwie skórzane: obecne cła do 17%, po FTA – 0%.
- Tekstylia: obecne cła do 12%, po FTA – 0%.
- Odzież i ubrania: obecne cła do 12%, po FTA – 0%.
- Stal i metale nieszlachetne: obecne cła do 10%, po FTA – 0%.
- Kamienie szlachetne i biżuteria: obecne cła do 4%, po FTA – 0%.
- Produkty ceramiczne: obecne cła 5-10%, po FTA – 0%.
- Koleje, samoloty, statki: obecne cła do 7,7%, po FTA – 0%.
- Meble i towary konsumenckie pokrewne: obecne cła do 10,5%, po FTA – 0%.
- Zabawki: obecne cła do 4,7%, po FTA – 0%.
- Towary sportowe: obecne cła do 4,7%, po FTA – 0%.

Najbardziej problematyczna dla obu stron kwestia rolnictwa została rozstrzygnięta w taki sposób, żeby umożliwić dostęp do rynków dla towarów i tak na tych rynkach nie produkowanych. Obniżono cła na europejskie słodczy, wódkę, wino, piwo bezalkoholowe, oliwę z oliwek, soki owocowe, mięso owcze i kozie oraz kluczowe dla Polski jabłka – ale jabłka z kwotą z 50 tys. ton rocznie początkowo do 100 tys. ton rocznie po 10 latach.

W drugą stronę obniżono lub zlikwidowano cła na towary nie produkowane w dużych ilościach w Europie, takie jak herbata, kawa, indyjskie przyprawy (pieprz, kurkuma,



kardamon, cynamon, chili) oraz warzywa i owoce świeże, przede wszystkim chodzi tu o mango, ale także banany, winogrona i inne oraz ryby i owoce morza.

Problemem dla strony indyjskiej był tzw. Carbon Border Adjustment Mechanism (CBAM) - niezwiązana z FTA, a wprowadzona od 1 stycznia 2026 r. dodatkowa opłata dla produktów wytwarzanych poza UE w technologii nie spełniającej unijnych wymogów ekologicznych. Indie naciskały, aby w FTA były pewne mechanizmy ułatwiające redukcję lub obejście CBAM, jednak stanowisko Brukseli było w tej sprawie nieugięte.

Mobilność

Poza obniżkami cel FTA, zawiera też ułatwienia innego typu. Najbardziej kontrowersyjna była część poświęcona mobilności pracowników. Mobilność ta od dziesięcioleci odbywa się w zasadzie tylko w jedną stronę – do UE przyjeżdżają setki tysięcy, czy nawet miliony obywateli Indii, zaś do Indii jedynie niewielka liczba osób, głównie menadżerów na kilkuletnie kontrakty. Rząd Indii często porusza tę kwestię podczas rozmów ze swoimi odpowiednikami w państwach zachodnich. Negocjacje FTA były kolejną okazją do nacisków na szersze otwarcie Unii Europejskiej na migrację z Indii.

Temat ten nie jest dobrze przyjmowany przez społeczeństwa wielu państw UE, w związku z czym negocjatorzy z Brukseli musieli prezentować dość nieugięte stanowisko. Zastosowano zatem rozwiązanie kompromisowe. Wielokrotnie podkreślano, że chodzi głównie o wysoko wykwalifikowane kadry oraz biznesmenów, którym ułatwiono pobyty krótkoterminowe. Warto tu dodać, że kwestie migracyjne pozostają domeną państw



członkowskich i to od nich będzie zależeć, czy skorzystają z tego typu ułatwień, czy też nie.

Porozumienie ma również ułatwić przepływ usług, w tym IT, edukacyjnych, biznesowych, morskich, telekomunikacyjnych i innych. Osobne rozdziały dotyczą handlu cyfrowego, zrównoważonego rozwoju i klimatu. Wprowadzane są też znaczne ułatwienia w uzyskiwaniu atestów fitosanitarnych, co zazwyczaj stanowiło pewien problem przy wymianie handlowej. Oddzielny rozdział dotyczy wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorstw – w myśl umowy mają zostać utworzone punkty kontaktowe, które będą pomagać takim firmom z nawiązaniu kontaktów.

Jak widać, jest to bardzo szerokie porozumienie, nie tylko znoszące lub radykalnie obniżające cła, ale również zawierające cały szereg naprawdę istotnych ułatwień. Certyfikaty fitosanitarne w Indiach były problemem dla wielu europejskich eksporterów. Inne ułatwienia też niewątpliwie przyczynią się do ożywienia współpracy gospodarczej.

Inne umowy

27 stycznia 2026 roku Indie i Unia Europejska nie tylko ogłosiły zakończenie negocjacji umowy o wolnym handlu, ale także podpisały kilka innych porozumień. Najważniejsze z nich to **układ o partnerstwie w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności** (*India–EU Security and Defence Partnership*), czyli ramowe partnerstwo strategiczne. Obszary współpracy zakreślono bardzo ambitnie:

- **Bezpieczeństwo morskie.** W obszarze Indo-Pacyfiku oznacza wzmocnienie myślenia, które stało za utworzeniem grupy Quad (Indie, USA, Japonia i Australia),



czyli przeciwstawiania się dominacji chińskiej na morzach tego regionu. W obszarze Bliskiego Wschodu oznacza współpracę na rzecz zabezpieczenia głównego szlaku handlowego łączącego Unię Europejską z Indiami, czyli Zatoka Adeńska – Morze Czerwone – Kanał Sueski

- **Przemysł obronny i technologie.** Chodzi tu o współpracę w produkcji, transfer technologii, ułatwienia w zakupach uzbrojenia, a także wspólne projekty badawcze i wdrożeniowe.
- **Sztuczna inteligencja.** Ten punkt jest istotny o tyle, że zarówno UE, jak i Indie, nie są w stanie obecnie konkurować z przodującymi USA i Chinami. Współpraca może dać dodatkowy impuls do szybszego rozwoju.
- **Cyberbezpieczeństwo i zagrożenia hybrydowe**
- **Walka z terroryzmem**
- **Współpraca w bezpieczeństwie przestrzeni kosmicznej.** Warto tu dodać, że Indie inwestują wiele w swój program kosmiczny.
- **Intensyfikacja dialogu na wszelkich szczeblach** w dziedzinie szeroko rozumianego bezpieczeństwa.

Porozumienie to jest dalszym krokiem w rozwijającej się już współpracy. Wspólne ćwiczenia morskie prowadzono już w 2025 r., pod kątem zwalczania międzynarodowego piractwa. Sprzedaż europejskiego (przede wszystkim francuskiego) uzbrojenia do Indii zwiększa się stopniowo. Partnerstwo strategiczne wzmocni te tendencje.

27 stycznia podpisano również **umowę ramową o współpracy w dziedzinie mobilności**, która jest dodatkowym elementem wzmacniającym zapisy zawarte w tym obszarze w FTA. W oficjalnej komunikacji UE podkreślano, że umowa ta pozostaje „w zgodzie z



narodowymi kompetencjami państw członkowskich”, czyli nie narzuca migracji, a jedynie wprowadza pewne ułatwienia. Jednym z nich jest digitalizacja i uproszczenie procedur dla wiz Schengen. Umowa zakłada również rozbudowę programów wymiany studentów oraz ułatwienia dla wzajemnego uznawania dyplomów i kwalifikacji zawodowych. Zachęca się też do większej współpracy sektora turystycznego. Jest to zatem pewien kompromis pomiędzy naciskami Indii a postawą państw członkowskich UE, które są coraz mniej przychylne migracji.

Pomimo zapowiedzi nie udało się doprowadzić do podpisania dwóch dalszych istotnych umów, choć prace nad nimi zbliżają się ku końcowi.

- a) **Umowa o oznaczeniach geograficznych** (*Agreement on Geographical Indications*)
- b) **Umowa o ochronie inwestycji** (*Investment Protection Agreement*),

Oznaczenia geograficzne to wzajemna ochrona produktów regionalnych (takich jak parmezan czy herbata z Darjeeling) oraz walka z wytworami imitującymi takie produkty. Umowa o ochronie inwestycji ma być oczywistym dopełnieniem FTA, ale tutaj opory są większe, jako że mogłaby ona utrudnić realizację niektórych priorytetów indyjskich (np. *Make in India* – program ten wspiera produkcję krajową). Z tego też powodu zdecydowano się nie włączać tych dwóch umów do FTA, aby szybciej ogłosić sukces negocjacji.

Znaczenie polityczne i gospodarcze FTA

Przekaz polityczny, jaki płynie z ogłoszenia końca negocjacji porozumienia, jest silny i jednoznaczny: Unia Europejska i Indie postanowiły dokonać radykalnego zbliżenia, skierowanego z jednej strony przeciw dominacji Stanów Zjednoczonych, z drugiej



przeciw potęgze Chin. Europa i Indie, zagrożone niepewną i zmienną polityką USA w kwestiach celnych, a także coraz bardziej ekspansywnym chińskim przemysłem i ich rosnącym potencjałem militarnym, zamierzają zniwelować ewentualne straty wzrostem wzajemnej wymiany handlowej. Istotna jest też, dla obu stron, dywersyfikacja dostaw rozmaitych produktów, a także, szczególnie dla Indii, zwiększenie zainteresowania UE bezpieczeństwem w rejonie Pacyfiku.

Na obecnym etapie nie znamy jeszcze dokładnego tekstu, a poza tym nie zostały jeszcze do końca wynegocjowane wymienione wyżej umowy wspomagające. Nie wiemy więc, jaki będzie realny efekt FTA, ale można opisać trzy scenariusze:

a) wdrożenie umowy przebiegnie zgodnie z założeniami - możemy się wtedy liczyć z radykalnym zwiększeniem wymiany handlowej, a także zbliżeniem na wszelkich płaszczyznach, również politycznej. Może to przyczynić się do wzrostu gospodarczego oraz powstania wspólnych przedsięwzięć, nie tylko czysto gospodarczych; również innowacyjnych, przykładowo w obszarze AI. Niemcy liczą na sprzedaż do Indii swoich samochodów, uważanych tam za dobro luksusowe – nie ma raczej zagrożenia, że po obniżce ceł stracą one ten status.

Geopolitycznie wzmocni to bezpieczeństwo dostaw przez Cieśninę Adeńską, Morze Czerwone i Kanał Sueski, na czym skorzystają również inne państwa azjatyckie, a także Izrael. Udział UE w operacjach morskich w Indo-Pacyfiku może mieć pewne znaczenie strategiczne, będące przeciwwagą dla wpływów chińskich. Zwiększenie współpracy z Unią Europejską w naturalny sposób osłabi tendencje prorosyjskie w Indiach.



Jest to dość optymistyczny scenariusz, który w zamyśle ma doprowadzić do tego, aby UE i Indie bardziej liczyły się w globalnej układance – takie właśnie założenia legły u podstaw tego porozumienia.

b) wynik poniżej oczekiwań - to oznacza, że w zasadzie umowa mało zmieni. Nie ożywi w wystarczający sposób wymiany handlowej, choć niewątpliwie ułatwi działalność przedsiębiorcom. Współpraca wojskowa może mieć dynamikę równą albo mniejszą niż Quad (ostatnio mało aktywny), a cała sprawa posłuży głównie wzmocnieniu wizerunku polityków.

c) Umowa doprowadzi do ostrej konkurencji i wzajemnego niszczenia sobie kolejnych branż – to najgorszy, ale mało prawdopodobny scenariusz, bo obie strony przyłożyły dużą wagę do ochrony kluczowych gałęzi własnego rynku. Nie można jednak wykluczyć, że niektóre, szczególnie mniej widoczne w mediach, branże, faktycznie ucierpią.

Raczej nie należy się też spodziewać nagłego wzrostu migracji. Pomimo znacznych ułatwień w procesie wizowym, kwestie mobilności pozostają w gestii państw członkowskich UE.

Wpływ umowy na polską gospodarkę

Trudno ocenić dokładny wpływ FTA zanim poznamy tekst. W przypadku Polski, która nie jest w czołówce europejskiej współpracy z Indiami, bardziej istotne od ogólnych założeń mogą się okazać szczegółowe zapisy, nie podane do tej pory do wiadomości opinii publicznej.

Wymiana handlowa Polski z Indiami, pomimo zauważalnego wzrostu, osiąga obecnie rozmiary do 7 mld USD rocznie z dużą nadwyżką indyjskiego eksportu. To, co wiemy o



umowie, pozwala na ostrożny optymizm co do wzrostu tego wolumenu. Cła zostaną zniesione na wiele towarów, które są tradycyjnie sprowadzane do Polski z Indii: herbata, przyprawy itd. Może pojawią się dodatkowo owoce takie jak mango (obecnie nie opłaca się go sprowadzać z Indii), które nie są bezpośrednią konkurencją dla polskich produktów.

Cła na indyjską odzież i produkty skórzane zostaną zlikwidowane, co może stanowić problem dla polskich producentów, choć wiele polskich firm od lat szyje swoje ubrania w Indiach – w tym akurat przypadku może to być ułatwienie. Częściowe otwarcie indyjskiego rynku na europejski przemysł samochodowy również może być korzystny dla polskich producentów współpracujących z czołowymi niemieckimi markami.

Niektóre branże faktycznie mogą ucierpieć w wyniku ułatwienia działalności indyjskiej konkurencji. Najbardziej widoczną jest tu branża ceramiczna, której reprezentanci od dłuższego czasu alarmują opinię publiczną w Polsce w tej sprawie. Być może inne sektory też są w tej sytuacji. Niewątpliwie dogłębne zbadanie sytuacji jest konieczne, podobnie jak podjęcie właściwych działań i przeprowadzenie odpowiedniej komunikacji społecznej w tej sprawie.

Prof. Adam Burakowski



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej.

Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata.

Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów.

Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzanym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych | ul. Ogrody 24, 03-994 Warszawa | +48 608 593 632



www.twitter.com/CIR_CSM



www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH